

Chiny rozlokowały nowe wojska na granicy z KRLD

8 stycznia 2018

Chińskie czołgi, ciężarówki wojskowe i żołnierze zbierają się przy koreańskiej granicy przygotowując się na wypadek wojny. Po tym jak kazano im „przygotować się do wojny”, chińscy wojskowi szybko przesunęli swoje oddziały do granicy, którą dzieli z Koreą Północną.[PP]

Według „Daily Star” siły Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (PLA) zwiększyły w nocy swoją ilość oddziałów wokół rzeki Tumen w mieście Yanji, w prowincji Jilin, która graniczy z Koreą Północną. Chińscy dowódcy niedawno przeprowadzili tak zwaną „ceremonię wojenną” – wzywając swoich żołnierzy, aby byli gotowi do walki, wraz z tym jak kolumny ciężarówek z PLA przesunęły się w pobliże miasta Yanji, które znajduje się w pobliżu potrójnej granicy między Chinami, Rosją i Koreą Północną.[PP]

Chiny są jedynym tradycyjnym sprzymierzeńcem Korei Północnej i są pod presją USA, by wpłynąć na Kim Dzong Una. Źródła cytowane w chińskich mediach twierdzą, że PLA „przygotowuje się do wojny na Półwyspie Koreańskim”. Gdyby Stany Zjednoczone zainicjowały atak na Koreę Północną i dyktatora Kim Dzong Una, Chiny będą musiały wykorzystać swoje siły militarne, by stłumić powódź uchodźców. Jeśli Stany Zjednoczone rozpoczną jak dotąd teoretyczny atak Pekin ma również szybko wejść się do Korei Północnej, aby przejąć aktywa wojskowe i potencjalnie przyłączyć się do wojny po stronie Korei Północnej.[PP]

Według „ZeroHedge” (jeśli raport medialny jest dokładny) to sugeruje, że Chiny – obawiając się najgorszego – przygotowują się do pełnej wojny na półwyspie Koreańskim. Wcześniej dokumenty wewnętrzne, które wyciekły z głównej chińskiej firmy telekomunikacyjnej świadczą usługi publiczne pokazały, że

jeśli wybuchnie wojna to trzy wioski i miasta w północno-wschodniej prowincji Jilin już zostały wyznaczone na obozy dla uchodźców. Chiny boją się, że masy uchodźców z Korei Północnej mogą przekroczyć rzekę Tumen do Chin.[PP]

Zhang Liangui, profesor międzynarodowych badań strategicznych w Centralnej Szkole Partii Komunistycznej powiedział: „jest wysoce prawdopodobne, że obecnie ma miejsce konflikt między Koreą Północną a Stanami Zjednoczonymi. To co Chiny robią to przygotowują się na każdą sytuację na Półwyspie Koreańskim.”[PP]

Korea Północna podała skład delegacji na rozmowy na wysokim szczeblu z Koreą Południową, które odbędą się 9 stycznia – poinformowała agencja Yonhap, powołując się na południowokoreańskie Ministerstwo Zjednoczenia Narodowego. Wcześniej Seul zaproponował udział w spotkaniu pięciu negocjatorów pod kierownictwem ministra ds. zjednoczenia narodowego Cho Myong-gyona. W odpowiedzi Pjongjang poinformował, że też wyśle na rozmowy 5-osobową delegację na czele z Lee Sung Kwonem, przewodniczącym Komitetu na rzecz Pokojowego Zjednoczenia Ojczyzny.[SN]

W orędziu noworocznym Kim Dzong Un dopuścił możliwość udziału w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pjongczangu północnokoreańskich sportowców. Spotkało się to z pozytywną reakcją ze strony Seulu. Strony zgodziły się na przeprowadzenie negocjacji na wysokim szczeblu 9 stycznia, aby omówić kwestie związane z dwustronnymi stosunkami i udziałem sportowców z Korei Północnej w Olimpiadzie. Rozmowy odbędą się w miejscowości Panmundżom, w Koreańskiej Strefie Zdemilitaryzowanej.[SN]

Lider KRLD Kim Dzong Un oświadczył o konieczności stworzenia warunków do poprawy stosunków z Koreą Południową – informuje Centralna Telegraficzna Agencja Korei (CTAK). „Północ i Południe nie powinny być skuwane przeszłością. Konieczne jest polepszenie stosunków pomiędzy Północą i Południem, aby

dokonać przełomu w sprawie ponownego zjednoczenia” – głosi informacja. Podkreśla się, że mowa nie tylko o normalizacji stosunków między Pjongjangiem i Seulem, ale i o pojednaniu i zjednoczeniu narodu. W oświadczeniu podkreśla się, że to może być osiągnięte tylko w razie podjęcia wysiłków przez obie strony. Jednocześnie, zdaniem Kim Dzong Una, pojednanie obu państw to wewnętrzna sprawa narodu koreańskiego, dlatego Pjongjang i Seul nie powinny szukać pomocy u innych państw.[SN]

Sytuacja wokół programu rakietowo-jądrowego KRLD jest jedną z największych porażek amerykańskiego wywiadu, powiedzieli byli i obecni pracownicy CIA oraz innych służb specjalnych Stanów Zjednoczonych. „New York Times” nie podaje nazwisk pracowników służb specjalnych, z którymi prowadzono rozmowy. Według gazety, wywiad Stanów Zjednoczonych uspokajał Trumpa, kiedy on został prezydentem. Trumpowi mówiono, że KRLD stworzy rakietę, która będzie mogła przenieść głowicę jądrową do USA nie wcześniej, niż za cztery lata. Wywiad uważał także, że KRLD potrzebuje kilka lat na stworzenie bomby wodorowej, uważają rosyjskie media.[SN]

Błędne oceny rozwoju rakietowo-jądrowego programu KRLD w wywiadzie nazywa się teraz „jednym z największych błędów Ameryki”. „New York Times” wiąże to z brakiem konsekwencji w kursie politycznym Białego Domu. Analizując swoje błędy, pracownicy służb specjalnych wyjaśniają, że orientowali się na czas pracy nad bronią jądrową w okresie zimnej wojny. Wywiad Stanów Zjednoczonych uważał, że tyle samo czasu będzie potrzebować KRLD. USA nie doceniły możliwości Korei w zakresie modelowania komputerowego i wykorzystania doświadczenia innych państw. Ponadto wskazuje się, że nie doceniono również zdecydowania lidera Korei Północnej Kim Dzong Una.[SN]

Jeden z rozmówców powiedział, że USA dostały „lekcję” o ograniczeniach swojego elektronicznego i satelitarnego wywiadu w operacjach przeciwko państwom, w których jest dość słabo rozwinięta gospodarka.[SN]

Autorstwo: Mac Slavo (SHTFplan.com) [PP], Sputnik [SN]

Źródła: PrisonPlanet.pl [PP], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net